

Stalagi

26 stycznia 2010

„Stalagi” to nie tylko obozy jenieckie, ale również bardzo kontrowersyjne książki pornograficzne o tematyce Holokaustu wydawane w Izraelu w latach 60. XX wieku.

Nie poruszę tutaj tematu obozów koncentracyjnych, popularnie nazywanych Stalagami, lecz poświęcę kilka słów cyklowi książek o tematyce pornograficznej, który powstał w Izraelu w latach 60. XX wieku. Cykl ten, tworzony przez wielu pisarzy, nazywany był potocznie „Stalagami”.

Stalagi opierały się na jednym schemacie wykorzystywania jeńców wojennych przez brutalnych nazistów. Książki, których tematyką był Holokaust i pornografia pokazują najczęściej jeńców amerykańskich lub brytyjskich torturowanych, gwałconych i poniżanych przez niemieckie strażniczki z SS. Pod koniec każdej z tych książek torturowani więźniowie biorą odwet na strażniczkach i mszczą swoje krzywdy, mimo że nadal odczuwają do nich pociąg seksualny.

Oficjalnie książki te były zapisem wspomnień więźniów obozów koncentracyjnych, jednak tak naprawdę pisane były przez izraelskich pisarzy ukrywających się pod brzmiącymi z angielska pseudonimami. Książki sprzedawane na dworcu autobusowym w Tel Awiwie w niedługim czasie stały się kultowym dziełem czytany przez wszystkich. Cichym popularyzatorem Stalagów stał się w 1961 roku Adolf Eichmann, zbrodniarz niemiecki, główny koordynator i wykonawca „ostatecznego rozwiązania” kwestii żydowskiej.

Właśnie w tym roku rozpoczął się proces Eichmanna przed izraelskim sądem. Trzeba zaznaczyć, że kwestia Stalagów oraz samego Holokaustu była w Izraelu tematem tabu. Właśnie ten proces przerwał znowę milczenia nad wydarzeniami drugiej wojny światowej. Przed sądem stawali byli więźniowie obozów

koncentracyjnych, w tym z Oświęcimia.

Literatura izraelska, pisana w języku hebrajskim, na temat zbrodni nazistowskich opierała się na niewielu tytułach napisanych w latach 50. Pierwszym autorem, który przełamał tabu i napisał w języku hebrajskim o pogromie żydów w czasie II wojny światowej był Kacetnik (Ka-Tzetnik 135633 – numer wytatuowany na przedramieniu w obozie koncentracyjnym), którego prawdziwe nazwisko zostało dopiero ujawnione właśnie podczas procesu Eichmanna w 1961 roku. Yehiel Feiner-Dinur (Yehiel De-Nur wg Wikipedii) bo właśnie o nim mowa, brał udział w procesie jako świadek zbrodni hitlerowskich i przemocy, którą wykorzystywali w latach swojej krwawej dyktatury nazistowscy ludobójcy. To właśnie literatura Kacetnika i proces Eichmanna przyczynił się do powstania pornograficznej literatury, która była tak powszechna, że stała się kultowym przejawem mody tamtych lat. Nawet popularne „Lody na Patyku”, izraelska komedia o dojrzewającej młodzieży z Izraela (cykl komedii izraelskich powstały w latach 80.) pokazuje umiłowanie do cyklu Stalagi. Dwa lata po wydaniu pierwszego z tomików Stalagów, wiele osób oburzonych tym co przedstawiały te książki doprowadziło do procesu, podczas którego zostały one zakazane.

Książki te są dzisiaj objęte tabu, trudno znaleźć po nich jakikolwiek ślad w dzisiejszym internecie, nie mówiąc o znalezieniu oryginalnych książek. Postanowiłem napisać te kilka słów po obejrzeniu filmu dokumentalnego pt: „Stalagi. Holokaust i pornografia w Izraelu” na kanale Planete. Wspomnienia ludzi zamkniętych w obozach, Holokaust, okropieństwa wojny zostały zamienione na literacka papkę, która nie miała przestrzegać przed okropieństwami wojny, ale pokazywała okraszone przemocą, seksem narzędzie odwetu i zemsty.

Sadomasochistyczna wizja obozów nie przypominała w tych książkach miejsca kaźni a miejsce realizacji fantazji

erotycznych. Książki nie miały nic wspólnego z prawdą historyczną, Holokaustem a tylko ze zwykłą pornografią, która na fali niedawnych wspomnień stała się dobrym towarem i pobudzaczem zбочzonej psychiki. Prowadziło to też do wielu aktów zemsty, pokazywało w złym świetle kobiety, które w obozach były gwałcone, zmuszane przez Niemców do prostytucji.

Niemieccy żołnierze po powrocie z frontu odwiedzali domy publiczne otwierane w obozach koncentracyjnych. Kobiety te były usuwane poza nawias społeczeństwa jako, że według ludzi kolaborowały z nazistami i same godziły się na swój los zamiast popełnić samobójstwo. Los tych kobiet przedstawił m.in: Kaletnik w „Domu Lalek” (1956 r., autor opisał najprawdopodobniej losy swojej młodszej siostry). Nie wiadomo także do końca jaki wpływ te książki miały na powstanie YJD (Young Jewish Defenders – Młodzi Żydowscy obrońcy) organizacja ta zajmowała się odszukiwaniem byłych zbrodniarzy nazistowskich i wymierzaniem im sprawiedliwości w imię narodu izraelskiego.

W polskim internecie nie znalazłem ani jednego artykułu na temat tej grupy młodych gniewnych, którzy wzięli sprawiedliwość w swoje ręce. Organizacja ta oficjalnie przestała funkcjonować w 1986 roku po śmierci swojego przywódcy, Mojsze Gorina. Jednak ślady jej działań można znaleźć do dnia dzisiejszego szczególnie na terenie Brazyli, Argentyny.

Książki, które miały być okazją do czerpania ogromnych zysków stały się tematem głębszych refleksji i wyciągały na światło dzienne rzeczy, które miały zostać zapomniane. Stały się niekoniecznie prawdziwym, ale na tyle realistycznym obrazem drugiej wojny światowej z jej zbrodniami i katuszami, że niektórzy postanowili na własną rękę wymierzyć sprawiedliwość nazistowskim ciemiężcom.

Choć od wojny minęło wiele dziesięcioleci, pamięć pozostaje, tak jak chęć zemsty i odwetu, i chyba niestety nie skończy się

ze śmiercią ostatniego zbrodniarza nazistowskiego, bo rany ciągle są świeże i boją po dziś dzień. *** „Stalags”. Holocaust and Pornography in Israel” film dokumentalny, Izrael, 2007, 63 min. reżyseria: Ari Libsker Proszę o kontakt ludzi, którzy dysponują jakimiś konkretnym materiałami na temat grupy YJD oraz na temat serii Stalag, a także bardzo pilne informacji na temat projektu Chronos, interesują mnie informacje wykraczające poza obszar wiedzy znajdującej się w literaturze i internecie.

Autor: Wojciech Dydymski

Źródło: [iThink](#)